Temat: Czy istnieje uniwersalna recepta na szczęście? – koncepcje szczęścia w wybranych tekstach kultury.

1. Tydzień lub dwa tygodnie przed lekcją należy poprosić dwóch chętnych uczniów o przeprowadzenie krótkiej anonimowej ankiety na temat szczęścia wśród uczniów naszej szkoły. Następnie na początku lekcji prosimy o zaprezentowanie jej wyników i komentarz uczniów.

   Przykładowe pytania do ankiety (uczniowie mogą zaproponować także własne pytania):

   Czym jest szczęście?
   Jak je osiągnąć?
   Jakie znasz synonimy słowa szczęście?
   Czy czujesz się człowiekiem szczęśliwym?
   Czego brakuje Ci do szczęścia?
   Co Cię uszczęśliwia?
   Kiedy ostatnio poczułeś pełnię szczęścia?

2. Następnie prosimy uczniów o zapoznanie się z wynikami badań socjologicznych TNS Polska na temat szczęścia Polaków oraz o komentarz/dyskusję na ich temat:

   https://wiadomosci.wp.pl/badanie-tns-polska-szczescie-w-zyciu-polakow-jestesmy-szczesliwi-6027731069100673a

3. Prosimy o przeanalizowanie w grupach poniższych tekstów kultury pochodzących z różnych epok i omówienie koncepcji szczęścia się z nich wyłaniających.

   Horacy - *O co poeta prosi Apollina*

   O co poeta prosi Apollina
   O co się modli, lejąc ze swej czary
   Świeży moszcz winny? O, nie o bogactwa
   Tłustej Sardynii.

   Nie pragnie trzody, co chodzi po polach
   Skwarnej Kalabrii. Nie pożąda łanów
   Nad rzeką Lirys, ani złota, ani
   Słoniowej kości.

   Kampańskich winnic niech przycina,
   Komu Fortuna ta zdarzyła. W złotych
   Pucharach niechże piją wino kupcy
   Syryjskich tkanin.

   Chyba są mili bogom, bo tylekroć
   Przez wielkie morze płynęli bezkarnie.
   Mnie, Apollnie, niech żywią malawy,
   Oliwki lekkie.

   Spraw, niech się cieszę tym, co mam. Niech zdrowie
   Zawsze służy, niech myśl się nie łamie.
   Starość gdy przyjdzie, niech będzie łagodna
   I pełna pieśni.

   Jan Kochanowski - *PIEŚŃ IX* (KSIĘGI PIERWSZE)

   Chcemy sobie być radzi?
   Rozkaż, panie, czeladzi,
   Niechaj na stół dobrego wina przynaszają,
   A przy tym w złote gęśli albo w lutnią grają.

Kto tak mądry, że zgadnie,
Co nań jutro przypadnie?
Sam Bóg wie przyszłe rzeczy, a śmieje się z nieba,
Kiedy się człowiek troszcze więcej, niźli trzeba. [...]

Prózno ma mieć na pieczy
Śmiertelny wieczne rzeczy;
Dosyć na tym, kiedy wie, że go to nie minie,
Co z przejźrzenia Pańskiego od wieku mu płynie.

A nigdy nie zabłądzi,
Kto tak umysł narządzi,
Jakoby umiał szczęście i nieszczęście znosić,
Temu mężnie wytrzymać, w owym się nie wznosić.

Chwalę szczęście stateczne:
Nie chce li też być wieczne,
Spuszczę, com wziął, a w cnotę własną się ogarnę
I uczciwej chudoby bez posagu pragnę. […]

Przypisy:
Być sobie radzi – cieszyć się razem
Z przejźrzenia – z postanowienia, z przewidzenia
Stateczne – niezmienne
Spuszczę – oddam
Chudoba – skromny dobytek

Jan Kochanowski – *Na dom w Czarnolesie*

Panie, to moja praca, a zdarzenie Twoje;
Raczyż błogosławieństwo dać do końca swoje!
Inszy niechaj pałace marmurowe mają
I szczerym złotogłowem ściany obijają,
Ja, Panie, niechaj mieszkam w tym gniaździe ojczystym,
A Ty mię zdrowiem opatrz i sumnieniem czystym,
Pożywieniem ućciwym, ludzką życzliwością,
Obyczajmi znośnymi, nieprzykrą starością.

Honoré de Balzac - *Ojciec Goriot* (fragment)

Rastignac odszedł pośpiesznie do Szkoły Prawa, pragnął bowiem jak najmniej czasu spędzać w tym wstrętnym domu. Cały dzień prawie błąkał się bez celu, dręczony tą gorączką głowy, której doznaje młodzież oddająca się zbyt wybujałej nadziei. Przechadzał się właśnie po ogrodzie Luksemburskim, zatopiony w głębokich rozmyślaniach o życiu społecznym, na które naprowadziło go rozumowanie Vautrina, gdy spotkał się oko w oko z Bianchonem.
– Skądżeś to wziął tę minę poważną? – zapytał student medycyny, biorąc go pod ramię i idąc z nim w stronę pałacu.
– Dręczą mnie myśli niedobre.
– Jakie? W każdym razie nie trudno się z nich wyleczyć.
– Jakimże to sposobem?
– Jedyny sposób: ulegać im bez oporu.
– Kpisz sobie, nie wiedząc, o co chodzi. Czytałeś Roussa?
– Czytałem.
– Czy przypominasz sobie ten ustęp, gdzie autor zapytuje, co by czytelnik zrobił, gdyby mógł się stać bogatym, nie ruszając się z Paryża, siłą woli tylko zabijając jakiegoś mandaryna w Chinach?
– Przypominam.
– I cóż ty na to?
– Zachciałeś! Ja myślę już o trzydziestym trzecim mandarynie.
– Nie żartuj. Słuchaj, gdybyś wiedział, że to rzecz prawdopodobna, że chodzi tylko o twe skinienie, powiedz, jakbyś postąpił?
– A czy ten mandaryn bardzo stary? Wreszcie, młody czy stary, sparaliżowany czy zdrów, co mi tam! Słowo daję, że... Do licha! Nie, ja bym się nie zgodził.
– Dzielny z ciebie chłopak, Bianchon! Ale, słuchaj jeszcze, gdybyś kochał kobietę tak, że gotów byś duszę za nią oddać i gdybyś potrzebował pieniędzy, masę pieniędzy, na stroje dla niej, na powóz, wreszcie na wszystkie jej zachcianki?
– Ależ ty mi rozum odbierasz i chcesz, żebym rozumował.

– Słuchaj, Bianchon, wylecz mię, jam wariat. Mam dwie siostry, dwóch aniołów czystości i wdzięku, i pragnę, żeby obie były szczęśliwe. Jak zdobyć przez pięć lat dwieście tysięcy franków na posag dla nich? Bywają, widzisz, takie okoliczności w życiu, że trzeba grać w grę hazardowną, bo szkoda marnować szczęście na groszową wygraną.
– Ależ ty stawiasz pytanie, które spotyka każdego człowieka na progu życia, i chcesz mieczem przeciąć węzeł gordyjski. Na to, mój kochany, trzeba być Aleksandrem, inaczej za taki postępek można się oprzeć na galerach. Co do mnie, zadowalam się skromną egzystencją, która mnie czeka na prowincji, gdzie zajmę po prostu miejsce mego ojca. Pragnienia ludzkie zadowalają się równie dobrze w najciaśniejszym kółku, jak i w najszerszej przestrzeni. Napoleon nie jadał dwóch obiadów dziennie, a kochanek nie mógł mieć więcej od pierwszego lepszego studenta. Szczęście ludzkie, mój drogi, musi się zawsze pomieścić między podeszwą a wierzchołkiem głowy; raz płaci się za nie milion, drugi raz sto luidorów, ale wartość jego wewnętrzna jest zawsze jednaka. Moim więc zdaniem nie warto godzić na życie twego Chińczyka.
– Dziękuję ci, Bianchon! Słowa twe przyniosły mi ulgę. Będziemy zawsze przyjaciółmi.

Golden Life – *Oprócz*

https://www.youtube.com/watch?v=SzXcjAqbw1o

Sydney Polak – *Otwieram wino*

https://www.youtube.com/watch?v=b16vSZMJ13k